

TEMAT TYGODNIA
28 ŚLUB? NIGDY W ŻYCIU!

Tradycyjny związek mężczyzny i kobiety odchodzi do lamusa. Czym zastąpić małżeństwo? **Courrier International**

2 PROFILE
DEBATA
**4 JACQUES DELORS
– JOSCHKA FISCHER.**

Pół wieku sojuszu Francji i RFN. Za krótko czy za długo? **Der Spiegel**

**WIELKA
BRYTANIA**
7 BĘDZIE REFERENDUM.

David Cameron zakładnikiem eurosceptyków. **The Guardian**

WYDARZENIE
10 ALGERIA.

40 godzin w rękach terrorystów: relacje zakładników. **Slate, Jeune Afrique**

AFERA
12 BANK ŚWIATOWY.

Miał wspierać ubogich, daje kredyty bogatym. **Foreign Policy**

MAFIA
15 RODOWÓD GANGÓW.

Wolny rynek sprzyja przestępczości. **Le Nouvel Observateur**

GLOBALIZACJA
16 INSOURCING.

Produkcja przemysłowa wraca z Chin do USA. **Le Nouvel Observateur**

REPORTAŻ
20 SAMOSPALENIA

W TYBECIE. Żywe pochodnie protestują. **Le Nouvel Observateur**

MODA
23 SZTUKA TATUAŻU.

Wzory na każdą okazję. **Collector's Weekly**

ROZMOWA
26 MISTRZYNI SZACHÓW.

Judit Polgár dała mata niejednemu macho. **MacLean's**

ROMANSE
34 ZABÓJCZA HRABINA.

Sto lat temu proces **Marii Tarnowskiej** zelektryzował świat. **Ogoniok**

ROZRYWKA
38 MINECRAFT.

Co pociąga miliony graczy w wirtualnym świecie **Marcusa „Notcha” Perssona**? **Der Spiegel**

FILM
**42 „BESTIE
Z POŁUDNIOWYCH
KRAIN”.**

Reżysera **Benha Zeitlina** odwiedzamy w slumsach. **Los Angeles Times**

SHOW-BIZNES
45 PIOSENKARZ ALLAHA.

Pakistański celebryta **Junaid Jamshed**. **Courrier International**

MUZYKA
48 INSTRUMENT BACHA.

Klawesyn lutniowy zrekonstruowany po 300 latach. **Courrier International**

ARCHITEKTURA
50 PODRÓBKİ MIAST.

Chińczycy kopiują gmachy z całego świata. **The Guardian**

ECHA POLSKIE
52 NORMAN DAVIES POLECA.

Trzy książki o Polsce wyszły w USA: Kochanski, Applebaum, Michnik. **The New York Review of Books**

ZDROWIE
56 NIEBEZPIECZNE LEKI.

Psychiatry trują dzieci pigułkami. **Der Spiegel**

LEGENDA
58 JOHAN CRUYFF.

Opublikował wspomnienia z piłkarskiego boiska. **El País**

62 MIKROFORUM
FELIETON
64 KSIĄŻĘ HARRY.

Na wojence ładnie? **The Guardian**



© East News

◀ Wczoraj nowożeńcy, jutro rozwodnicy. I po co tak się męczyć?



© www.cartoonists.com

◀ Francja i Niemcy: romans z Europą w tle.



© Mat. pras.

◀ Quvenshane Wallis, najmłodsza aktorka nominowana do Oscara.



© Reuters/Forum

◀ Johan Cruyff: jak latający Holender został Katalończykiem.

Nie owija we flagę

„Pieprzony ksiądz” – kilka esemesów tej treści wojskowy dyktator Fidżi wysłał do australijskiego duchownego katolickiego, posługującego w tym kraju. Komandora **Franka Bainimaramę** zdenerwowała reakcja księdza Kevina Barra na propozycję władz, by z flagi Fidżi usunąć sztandar Wielkiej Brytanii. W liście do dziennika „Fiji Sun” ksiądz zasugerował, że Union Jack mogłaby zastąpić flaga komunistycznych Chin. „Lifting” flagi to część kampanii na rzecz zerwania ostatnich związków Fidżi z Wielką Brytanią, której kolonią ten archipelag na Oceanie Spokojnym pozostawał do 1970 r. Wcześniej junta zapowiedziała usunięcie z banknotów podobizny Elżbiety II – zaprotestowała opozycja i wszyscy przywódcy plemienni. Wojskowi objęli tu władzę po bezkrwawym zamachu w 2006 r., od 2009 r. Fidżi jest zawieszona w prawach członka Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Na podstawie Stuff.co.nz, Fiji Sun



property bag with all other personal property, sealed and e property room. Money \$5.00 and over will be into the Resident Fund bank account and a check will be the child's release. All p... will be returned e from detention. f will conduct a medic... ude ory and condition at ti... nts/legal guardian/cus... child's child's assigned Unit an... e of Unit e showered and pe... ed and othing will be launde... ed in room until child's relea... ed in : taken to assigned Unit...



Zabójca bez serca

Kolejna zbrodnia wstrząsnęła Ameryką. Doszło do niej w sobotę 19 stycznia br. w domu na przedmieściach Albuquerque w stanie Nowy Meksyk. 15-letni **Nehemiah Griego** wszedł rano do sypialni matki z karabinem półautomatycznym. Strzelił jej w głowę, po czym w identyczny sposób rozprawił się ze śpiącym u jej boku dziewięcioletnim bratem. Następnie pozbawił życia swoje siostry, pięcioletnią Jael i dwuletnią Angelinę. Poczekał na ojca, byłego pastora, by go też zastrzelić. Zrobił zdjęcie martwej matki i wysłał je swojej dziewczynie, z którą spędził resztę dnia. Nazajutrz został aresztowany. Na przesłuchaniu zeznał, że „matka go frustrowała” i że zamierzał dalej mordować ludzi w pobliskim supermarkecie, by na koniec „zginąć w strzelaninie z policją”. Policjanci twierdzą, że opowiadał o tym „zimnym, beznamiętnym” głosem. – *To się nie mieści w głowie* – podsumował tragedię miejscowy szeryf.

Na podstawie Daily Mail, CNN

Brukselski żółtodziób

Jeroen Dijsselbloem, który zastąpił Jean-Claude'a Junckera na stanowisku przewodniczącego Eurogrupy, jest holenderskim ministrem finansów od zaledwie dwóch miesięcy. Teraz 46-letni polityk Partii Pracy będzie kierował organem zrzeszającym ministrów finansów ze strefy euro. Holenderska prasa wierzy, że mimo skromnego doświadczenia ten specjalista od gospodarki rolnej podolał zadaniu. Komentatorzy widzą w nim „zdumiewającego stratega” oraz zręcznego negocjatora i podkreślają, że można na nim polegać, bo jest „wierny jak pies przewodnik”. Ich zdaniem można też oczyścić, że polityk nazywany „czerwonym inżynierem” wykazuje więcej eurosceptycyzmu od swego poprzednika. „Juncker uważał, że europejscy przywódcy dokładnie wiedzą, co robić, tylko trudno jest im przekonać do tego elektorat. Postawa Dijsselbloema powinna być zupełnie inna” – ocenia dziennik „De Volkskrant”.

Na podstawie De Volkskrant, Financieele Dagbladet



Wojująca katoliczka

Frigide Barjot (właśc. Virginie Tellenne) nie odpuszcza. Ta 50-letnia francuska felietonistka i humorystka stała się twarzą protestów przeciw małżeństwom jedнопłciowym, które chcą zalegalizować socjalistyczne władze. Była jedną z organizatorek manifestacji przeciwników tego projektu. Zamiast „małżeństwa dla wszystkich” zaproponowała „manifę dla wszystkich”, a wezwania tego posłuchało setki tysięcy osób. Barjot jest żarliwą obrończynią chrześcijańskich wartości i papieża oraz zwolenniczką prawicy. Potrafi to pogodzić z prowokacyjnym stylem bycia i odważną satyrą w ra-

mach grupy Jalons. Sama siebie nazywa „nowoczesną katoliczką”. Deklaruje też sympatię dla homoseksualistów i podkreśla, że należy „odpolitycznić” i „zdeklerikalizować” sprawę, by zyskać szersze poparcie i zmusić władze do ustępstw. Część co bardziej konserwatywnych katolików ma jej to za złe.

Na podstawie Le Monde, Marianne



Tonąca gwiazda

Ayoub Ali Sihame miała swój kwadrans sławy, a teraz musi za to cierpieć. Ta 18-latką z Komorów przyjechała latem do Londynu na igrzyska olimpijskie. Reprezentowała swój kraj na pływalni. Potem znalazła się w gronie 12 afrykańskich zawodników, którzy nielegalnie pozostali w Wielkiej Brytanii po zakończeniu igrzysk. Gdy z fałszywym paszportem próbowała wyjechać do Francji, wpadła w ręce stróżów prawa. Skazano ją na osiem miesięcy więzienia. Młodzianka sportsmenka tłumaczy, że postanowiła pozostać w Europie z ważnych powodów osobistych. Rodzice chcieli zmusić ją do małżeństwa. Wykorzystując fakt, że w swoim kraju Ayoub Ali Sihame jako olimpijka cieszy się sporą popularnością, „sprzedali” ją 60-letniemu mężczyźnie mającemu już dwie żony. Uciekinierka zapowiada, że wystąpi o azyl polityczny.

Na podstawie The Sun



Będzie sypał?

Od czasu swojego aresztowania w 2006 r. **Bernardo Provenzano**, były ojciec chrzestny sycylijskiej mafii, milczał jak zakłęty. Pod koniec zeszłego roku stan zdrowia 79-letniego mafiosa cierpiącego na chorobę Parkinsona bardzo się pogorszył. Po zabiegu chirurgicznym zapadł on w śpiączkę, z której wprawdzie udało się go obudzić po 24 dniach, ale stan wciąż jest ciężki. Nie ma jednak tego złego: jak twierdzą lekarze, choroba odbiła się na jego stanie psychicznym, więc może być bardziej uległy podczas przesłuchań. Prokuratorzy liczą na to, że uda im się wykorzystać tę słabość, by nakłonić go do zeznań. Gdyby capo di tutti capi złamał omerę, mogliby oni poznać wiele najpilniej strzeżonych tajemnic cosa nostra. Pozostaje tylko pytanie, jaka będzie procesowa wartość zeznań złożonych w takich warunkach. Więcej o mafii na str. 15.

Na podstawie La Repubblica, Le Point

Powiedzieli:

• **Polubmy rok 2013**, żeby i on nas polubił.

Jean-Pierre Raffarin, były premier Francji

• **Po prostu** miałam zły dzień.

Erika Menendez, mieszkanka Nowego Jorku, która wpełzła pod pociąg metra nieznanego mężczyźnię

• **Zmusza się chorych**, starych ludzi, by dłużej żyli, chociaż tego nie chcą, a za wszystko płaci państwo. Trzeba pozwolić tym biedakom, żeby się pospieszili i umarli!

Taro Aso, japoński minister finansów, o kosztach służby zdrowia

• **Nasi politycy** są jeszcze głupszy, niż się nam wydaje. Przejawom ich głupoty towarzyszy w większości przypadków nadzwyczajna bezczelność.

Javier Marias, hiszpański pisarz i publicysta

• **Zachodnim demokracjom** grozi nie śmierć, tylko skleroza.

Fareed Zakaria, amerykański komentator polityczny

• **Do końca roku** rosyjska armia powinna zapomnieć słowo „onuce”.

Siergiej Szojgu, minister obrony Rosji

Dziadek Mróz

Postanowienia noworoczne bywają ekstrawaganckie. **Mike Stroud**, 57-letni brytyjski gastroenterolog, ma już na koncie przebiegnięcie w siedem dni siedmiu maratonów na siedmiu kontynentach. A w 1992 r. wraz z Rannulphem Fiennesem przez trzy miesiące przeszedł na Antarktydzie dwa tysiące kilometrów, co opisał we wspomnieniach „Cienie na pustkowiu”. Teraz chce przemierzyć ten kontynent zimą: cztery tysiące kilometrów w temperaturach rzędu -90 st. Celsjusza – wraz z Fiennesem i czterema innymi miłośnikami adrenaliny. 21 marca br. opuszczą rosyjską stację Nowożarijewska, by dwoma spychaczami dotrzeć przez biegun południowy do McMurdo (we wrześniu). A że pod powierzchnią kryją się szczeliny, dwóch „zwiadowców” będzie jechać na nartach i badać grunt radarem. W wywiadzie dla „New Scientist” Stroud oświadczył, że plan jest szalony. Niewykluczone, że uda mu się przeżyć.

Na podstawie New Scientist



Dwie kampanie François Hollande'a: Mali i małżeństwa gejowskie.

Rysunek tygodnia



© MCT (1), East News (4), Arch.

Więcej szczerości, mniej folkloru

Kryzys czy prosperity, fundamentem UE pozostaje współpraca Niemiec i Francji – pół wieku po podpisaniu traktatu elizejskiego jego skutki oceniają Jacques Delors i Joschka Fischer.

NIEMCY I FRANCUZI W STATYSTYCE

ODSETEK LUDZI OTYŁYCH



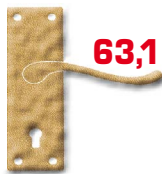
ROCZNE WYDATKI NA BADANIA NAUKOWE w przeliczeniu na osobę w euro

901,4 690,6



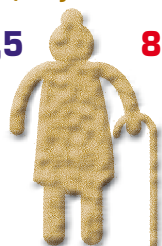
ODSETEK POSIADACZY DOMÓW JEDNORODZINNYCH

53,4 63,1



OCZEKIWANA DŁUGOŚĆ ŻYCIA (dla kobiet i mężczyzn razem)

80,5 82



DER SPIEGEL

Dwudziestego drugiego stycznia 1963 r. kanclerz Konrad Adenauer i prezydent Charles de Gaulle podpisali niemiecko-francuski układ o przyjaźni. Był to kamień węgielny zjednoczenia Europy. Rocznica przypada w okresie, gdy zarówno w Niemczech, jak i we Francji nasilają się różnice w poglądach gospodarczych, kryzys wystawił na szwank relacje polityczne, a zapewnienia o obustronnej przyjaźni robią niekiedy wrażenie pustosłowia. Kwestie te omawiają dwaj politycy, którzy od wielu lat z autopsji znają wzajemne stosunki RFN i Francji. Jacques Delors był przewodniczącym Komisji Europejskiej w latach 1985-1995, kiedy to podjęto decydujące przygotowania do wprowadzenia unii gospodarczej i walutowej. Joschka Fischer – jako niemiecki minister spraw zagranicznych – wysunął ideę Stanów Zjednoczonych Europy.

Co oznacza dla panów pojednanie francusko-niemieckie?

Jacques Delors: Mój ojciec wrócił z I wojny światowej z 90-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Pojednanie z Niemcami było zgodne z jego najgłębszym życzeniem: „Nigdy więcej”. Istotny jest więc dla mnie emocjonalny wymiar traktatu elizejskiego.

Joschka Fischer: Byłem wtedy uczniakiem w krótkich spodenkach, ale odebrałem to jako początek ogromnej nadziei. Gdy potem po raz pierwszy pojechałem do Francji, było to jak wejście do innego świata, coś w rodzaju objawienia. To doświadczenie silnie naznaczyło moje pokolenie.

Czy obecny kryzys w Mali nie dowodzi, że współpraca francusko-niemiecka niezbyt dobrze funkcjonuje?

J.F.: To nie jest sprawa traktatu elizejskiego, lecz pytanie do rządu w Berlinie. Jaką politykę zagraniczną właściwie prowadzimy? Powinniśmy popierać Francję. Nie musi to być konieczne wsparcie oddziałami bojowymi, choć nie wiadomo, jak się tam sprawy ułożą. Powinniśmy jednak spróbować udzielić bardziej wydatnej pomocy niż wysłanie dwóch samolotów transportowych. Nie można mówić, że Al-Kaida w Mali stanowi zagrożenie dla Europy, a całą robotę zrzucić na innych.

Więc zapewnienia o niewzruszonej przyjaźni są zasłona, która przykrywa rysy i powstrzymuje obie strony przed szczerą dyskusją o tym, jak jest naprawdę?

J.F.: Staliśmy się już rodziną, a nikt nie kłóci się



tak zawzięcie, jak rodzeństwo. Kilka razy byłem świadkiem, jak bardzo iskrzyło między prezydentem Chirakiem i kanclerzem Schröderem. Trzeba jednak wspólnie szukać porozumienia, bo w tej relacji nie mieści się możliwość zerwania.

J.D.: W takim wypadku rodzina by nie przeżyła.

Obowiązuje to także w tak fundamentalnej próbie, jaką jest kryzys euro?

J.F.: Jestem przekonany, że w odbiorze publicznym stosunki między Francją i Niemcami są obecnie bardziej napięte niż w rzeczywistości. Pewne wahanie, zwolnienie tempa czy modyfikacje pojawiają się przy każdej zmianie rządu, co wiąże się z naturą



Jacques Delors (ur. w 1925 r.) to związany z francuskimi socjalistami ekonomista i polityk. Był ministrem finansów, a w latach 1985-1995 przewodniczącym Komisji Europejskiej, czyli de facto kierował Unią w czasie największych sukcesów jej integracji. Za jego kadencji położono podwaliny pod wspólną walutę oraz podpisano układ z Schengen.

demokracji. Również jednak obecnie pozostaje aktualna zasada: Unia Europejska nie będzie się rozwijała bez współpracy niemiecko-francuskiej, gdyż każde z tych państw jest dostatecznie silne, by blokować zmiany.

J.D.: Nowa epoka globalizacji grozi Europie utratą znaczenia, a to odbije się negatywnie na dobrobycie naszego kontynentu. Gdy obserwuję wyzwania stojące przed Unią i jej słabości decyzyjne, ogarnia mnie obawa przed upadkiem Europy.

Sądzą panowie, że François Hollande i Angela Merkel dojrżeli do problemów, z którymi muszą się borykać?

J.D.: Za wcześnie na podsumowania, a ja nie mam okazji podsłuchiwać ich rozmów. Wątpliwości wzbudza jednak tendencja do przerzucania odpowiedzialności. Francuzi muszą zrozumieć, że tylko własnymi siłami zdołają zmodernizować swoją gospodarkę. Niemcy tego za nich nie zrobią. Z drugiej zaś strony w niczym nie pomogą, jeśli Berlin będzie zarozumiałe lub z wyrzutem patrzeć na słabości sąsiada.

J.F.: Proszę tylko zwrócić uwagę, ile zwrotów wykonała Angela Merkel od czasu wybuchu kryzysu finansowego i walutowego. Ileż nakreśliła czerwonych linii, które potem przekraczała. I jak dalece Nicolas Sarkozy wychodził jej naprzeciw, za co zapłacił porażką wyborczą, bo rzekomo drepnął za nią jak posłuszny piesek. Pomoc finansowa dla bankrutów, unia transferowa, fundusz ratunkowy, władza gospodarcza w UE – początkowo były to wszystko niemieckie tematy tabu, a dziś nie wzbudzają już w Berlinie żadnych kontrowersji! W ostatnich latach integracja dokonała postępów, jakie przedtem uznałbym za niemożliwe. Walka z kryzysem na szczeblu narodowym nie prowadzi do celu. Wszelkie próby ustanowienia niemieckiej hegemonii są z góry skazane na niepowodzenie.

Obecnie z Berlina dochodzą głównie napomnienia, że Francja musi się reformować.

Joschka Fischer
(właśc. Joseph Martin Fischer, ur. w 1948 r.)
przez lata był związany z niemiecką lewicą, a nawet ultralewicą (m.in. był jednym z liderów Zielonych).
W latach 1998–2005 wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN. Za jego kadencji przygotowano wielkie rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód.



Konrad Adenauer (z lewej) i Charles de Gaulle podpisują traktat elizejski (1963).

J.F.: My, Niemcy, nie mamy żadnego powodu, by zachowywać się wobec innych arogancko. Tylko dlatego wcześniej zabraliśmy się za niezbędne reformy, że zostaliśmy do tego zmuszeni przez skutki zjednoczenia.

JESTEM ZA FEDERACJĄ PAŃSTW NARODOWYCH, W KTÓREJ DECYZJE PODEJMUJE SIĘ KWALIFIKOWANĄ WIĘKSZOŚCIĄ

JACQUES DELORS

KONCEPCJA EUROPEJSKA NIE OZNACZA, ŻE STANIEMY SIĘ WIELKIM TYGLEM NARODOWYM

JOSCHKA FISCHER

Nie zawsze będziemy na tym polu prymusem. Doradzam skromność, a zwłaszcza porzucenie aroganckich tonów w dyskusji. Nie potrzeba udzielać Francji żadnych porad. Mam wrażenie, że prezydent François Hollande, rząd w Paryżu i szerokie kręgi społeczeństwa francuskiego dobrze wiedzą, co należy robić. Utrzymanie konkurencyjności rynkowej jest absolutnym priorytetem

w świecie zdominowanym przez Chiny i Stany Zjednoczone, a nie przez Europę.

J.D.: Francja niedostatecznie docenia niebawym wysiłek podjęty przez Niemcy po zjednoczeniu. Natomiast zarzuca się im niekiedy, że zwiększają własną konkurencyjność kosztem partnerów. To nonsens. Berlin dokonał tego, co konieczne do przetrwania, i tym samym dał dobry przykład.

Francja jest obecnie zdolna do podobnego czynu?

J.D.: Musi być zdolna. Nie sposób już rządzić krajem z pozycji próżności. Polityczne i psychologiczne „gierki wojenne” z Berlinem do niczego nie prowadzą. Minął czas arogancji, każdy powinien wyzbyć się małostkowości. Oba rządy muszą wspólnie zadbać, by ich narody nie odwróciły się od UE. A innym państwom Unii, zwłaszcza tym, które nie należą do eurolandru, nie wolno dać odczuć, że jadą na doczepek w wagonie drugiej klasy.

J.F.: Adenauer i de Gaulle nie dbali o sondaże popularności. Mieli wizję historyczną. Dlaczego obecni przywódcy nie są w stanie myśleć równie perspektywicznie i wzbudzić entuzjazmu dla swych idei? Inne państwa świata zaliczają kolejne kamienie

ROCZNE WYDATKI
(w przeliczeniu na osobę w euro)

KSIĄŻKI I GAZETY

300 200



ENERGIA

800 700



ALKOHOL, PAPIEROSY, NARKOTYKI

600 500



SAMOCHÓD

900 600



NAPRAWY, CZĘŚCI, UBEZPIECZENIE

1100 1500



RESTAURACJE, BISTRO

1700 2100

